

Ostatni pociąg

Wagon muczy jak krowa.
naprzeciwko twarz -
wypisane literami zmarszczek
słowo **brutal** - zgwałcić i zapłodnić
wszystkie kobiety świata i ten
który przeprosza za wszystkie
grzechy świata choć wiek chyba
nie jest występkiem - jest torbą
która napełnia się kolejnymi gratami
albo głupotą nieprzemijającą
pomimo zmiany cyferek.
odwracać się nie mam ochoty.

modłę się by żaden z nich
nie chciał mi usłużyć podczas
zdejmowania bagażu. moje chude
kostki drżą a pośladki płyną w takt
murmuranda torów kolejowych.
wybaczcie nie posiadam szyby
za którą można wetknąć sieć
rozgałęzień na wysuszonych dłoniach.

dzisiejszej nocy włożę moje tipsy
do piekarnika by patrzeć jak
zменяją się w popiół. na razie jednak
niech będę gwałcona albo przeproszana
dopóki trwa podróż - pierwsza
w tym roku - ostatnia w tym życiu.
niech patrzą - lepiej opuścić wzrok
zagryzając orzechy sztuczną szczęką czasu.

Ewelina Kuśka

Odszedł
dawno temu
zawiał pomiędzy światami
mówią że umarł wczoraj
ale nie było go tu w dożynki
ani kiedy nadeszły mrozy stulecia.

nie rzucał ukradkowych spojrzeń
na kobiece piersi
nie domagał się schabu
alkoholu ani komunii świętej
na znak odpustu

dawno pogrzebany przez tych
którzy bali się usiąść obok
by nie zostać zarażonymi
tym drugim światem

teraz zostanie pogrzebane ciało
choć było dla niego tym
czego mogłoby nie być
i gdyby nie ból nie byłoby

gdyby nie białe baranki śliny
kłębiące się w kącikach ust
być może nie trafiłby
między chmury

bywał już tam albo i nie
gdy patrzył niewidzącym wzrokiem
w daleką przestrzeń
zawieszoną między
deszczem obojętności
a horyzontem bezsilności.

Ewelina Kuśka

Spowiedź

Kilka razy w życiu przeklinałam głośno
tysiące razy w myślach.
jawnogrzeczyłam w zupełnych ciemnościach.
był też pies któremu życzyłam ugryzienia
sąsiadki w kostkę zgrabniejszą od mojej
myśli w czasie golenia okolic intymnych
których nie da się powtórzyć
i wojna po drugiej stronie globu o której
czytałam podczas wypróżniania jakbym chciała
pozbyć się jej wraz ze strawionymi resztkami.

poza tym uważam się za bogobojną
bo żal mi pana spod „Biedronki”.
daję mu parę groszy starając nie dotknąć jego
czubków palców. pan „Biedronka” rozdaje
uśmiechy wraz z zapachem zjełczałego masła.
oddaję uśmiech każdemu kto o niego poprosi
nawet jeśli nie życzę mu miłego dnia.

Ewelina Kuśka